

Współczesna Czechosłowacja

DZIESIĘĆ LAT DZIEJÓW SŁOWACKICH, 1938—1948

(Przegląd faktów)¹⁾

Jedną z przyczyn upadku Czechosłowacji w r. 1938-39 były siły odśrodkowe, które rozsadzały państwo to od zewnątrz. Na równi z niepohamowaną agresywnością hitlerowskich Niemiec²⁾, na równi z niesłychaną chwiejnością, a często złą wolą mocarstw zachodnich, które z własną szkodą wolały pozostawić Czechosłowację jej własnemu losowi³⁾, owe siły odśrodkowe rozłożyły państwo i przygotowały jego pierwszą katastrofę w r. 1938, a tej nieuchronnym następstwem musiała być katastrofa ostateczna w r. 1939.

Te siły odśrodkowe to: hitlerowcy w krajach czeskich, czyli Partia Sudetoniemiecka, kierowana przez Henleina, oraz ekstremiści słowaccy, czyli przeważna część Słowackiej Partii Ludowej Hlinki, tzw. ludacy (l'udaci); w porównaniu z tymi dwoma czynnikami o wiele mniejszą rolę odegrała tu irredenta węgierska w Słowacji, inspirowana z Budapesztu. Te trzy siły odśrodkowe działały w ścisłym porozumieniu przeciw państwu czechosłowackiemu a na rzecz faszystacji Europy środkowej i zwiększenia wpływów Niemiec hitlerowskich.

W Słowacji wpływy ekstremistów rosły bezustannie, dzięki ich energii i brakowi skrupułów w metodach postępowania, oraz wskutek chwiejności uczciwszej, ale słabszej liczebnie, części stronnictwa Hlinki. Pozostali politycy słowaccy (z innych stronnictw), wśród nich zaś ówczesny premier Czechosłowacji Hodža (agrariusz), okazali fatalną krótkowzroczność. Początkowo mogli oni jeszcze stosunkowo wiele uratować, ale nie uczynili dla tego celu nic niemal.

Skrajni ludacy, kierowani przez liderów partyjnych: Sidora, Murgaša, Ďurčanského i in., zapowiedzieli na r. 1938 dewizę: „V novom roku — do útoku!“ (= do ataku). Stary Hlinka wypowiedział się publicznie, że „jeśli Praga nie spełni naszych żądań, pożegnamy się z Pragą“⁴⁾. Hasła demagogiczne przy-

¹⁾ Artykuł niniejszy nawiązuje do mojej pracy pt. „Zarys dziejów Słowacji w ostatnim 20-leciu, 1918—1937“, zamieszczonej w dziele zbiorowym „Słowacja i Słowacy“ (Kraków, 1938), t. II, str. 119—193, i w odcitce. Własnego opracowania tego okresu na poziomie naukowym Słowacy sami jeszcze nie mają; w podręcznikach historii jest on opracowany pobieżnie, w czeskich nawet niedokładnie (np. K. Krofta, „Dejiny ceskoslovenske“, Praga 1947, rozdz. V—2, sięgający do r. 1945). Pewne dokumenty zostały ogłoszone w publikacjach związanych głównie z akcją niepodległościową, przy czym w Słowacji m. in. wyszła w r. 1945 książka: „Bojujici Československo 1938—1945“, Praga—Koszyce 1945, lub w związku z procesami przeciw zdrajcom i kolaborantom, np.: „Dr Tiso, Dr Durcansky a A. Mach pred sudom naroda, Obzaloba“, I. Bratysława 1947.

²⁾ Jak wynika z aktów procesu norymberskiego, Hitler zapowiedział atak na Czechosłowację w dniu 5 listopada 1937. Zob.: „Československo a norimbersky proces (Hlavní dokumenty norimberskeho procesu o zlocinech nacistu proti Československu)“, Praga 1946, str. 227 n.

³⁾ Por. „Dokumenty i materiały kanuna II mirowej wojny“, Moskwa 1948, t. I, dok. nr 1 (rozmowa Hitlera z Halifaxem w listopadzie 1937) oraz cały rozdz. XXIII tomu III radzieckiej „Historii dyplomacji“ (Moskwa 1946).

⁴⁾ Wydarzenia z r. 1938 wg prasy ówczesnej oraz opracowań: S. Adamovic, „Zanik prvej CSR“, Banská Bystrica 1945; I. Derer, „Slovensky vyvoj a ľudacka zrada“, Praga 1946 (u Krofty, cyt. dz., odcinek słowacki omówiony słabo).

niosły ludakom w maju 1938 r. przy wyborach gminnych nowe sukcesy, podobnie jak wybory te przyniosły dalsze wzmocnienie partii Henleina.

Ludacy dążyli oficjalnie do autonomii Słowacji w ramach państwa czechosłowackiego. Ale wielu z nich pod wpływem wrogiej temu państwu zagranicy myślało o oderwaniu się zupełnym od wspólnoty z Czechami. Zrazu nie planowali oni jeszcze utworzenia państwa całkowicie odrębnego, lecz zamierzali oprzeć się na którymś z sąsiadów. Wchodziły w grę: Węgry, Polska oraz po zagarnięciu Austrii przez Hitlera także Niemcy. Orientacja prowęgierska nie miała zwolenników w młodszym pokoleniu, które raczej spoglądało ku Warszawie. Ówczesne polskie ministerstwo spraw zagranicznych popierało wszelkimi siłami skrajnych ludaków, a konsulaty polskie w Bratysławie i Koszycach odgrywały tu znaczną, a dosyć niewyraźną rolę. Po marcu 1938, czyli, gdy hitlerowskie Niemcy stały się już nowym sąsiadem Słowacji, wzmogły się również sympatie niemieckie w grupie Ďurčanskiego, podczas gdy „orientację polską“ reprezentowali głównie Sidor i Murgaš.

W maju 1938 przybyła do Słowacji grupa Słowaków amerykańskich na obchód 20-lecia tzw. umowy pittsburskiej⁵⁾, przy czym doszło do nowych manifestacji w kierunku jak najszerszej autonomii. Przy tym owi Słowacy amerykańscy jechali przez Polskę, a w Warszawie odbyła się na ich cześć uroczystość o charakterze prawdziwie niesmacznym: polscy gospodarze życzyli Słowakom zupełnej niepodległości, nie krępując się w atakach przeciw państwu czechosłowackiemu.

Był to już właśnie okres pierwszego, wiosennego kryzysu czechosłowacko-niemieckiego. Nad Czechosłowacją zebrały się poważne chmury, a państwo to nie posiadało bynajmniej potrzebnej spoistości od wewnątrz. Słowacja przy ewentualnym ataku z zachodu i północy na kraje czeskie posiada podstawowe znaczenie strategiczne; bez zabezpieczenia tego zaplecza obrona krajów czeskich byłaby zupełnie beznadziejna. Tymczasem to zaplecze podminowane było przez „piątą kolumnę“. Podszepty z Warszawy i z Berlina coraz silniej podmawiały skrajnych ludaków do wyzyskania momentu największych trudności Pragi dla dokonania wymuszenia i otrzymania żądanej autonomii drogą naciśku w takiej właśnie chwili.

Krótkowzroczni i zaślepieni, a często świadomie zdradzieccy i przekupieni, działacze partii Hlinki poszli tą drogą. Gdy stary „vodca“⁶⁾ partii zmarł w sierpniu 1938, następcą jego został przebiegły a ograniczony proboszcz wiejski Tiso, późniejszy prezydent „Republiki Słowackiej“. Tiso i wybijający się teraz na pierwszy plan energiczny i sprytny, a całkowicie pozbawiony skrupułów „Šaňo“ (Aleksander) Mach stopniowo odsunęli Sidora od wpływów i wespół z Murgašem i Ďurčanskim stanęli na czele partii Hlinkowskiej, by kontynuować i rozszerzać akcję przeciw Pradze. W okresie zaostrzenia się kryzysu sudeckiego ci przedstawiciele ludaków konferują z Henleinem, łączą się nawet z antypaństwową opozycją węgierską, byle tylko osiągnąć swój cel: zupełne niezależnienie się od Pragi oraz poddanie Słowacji wyłącznym wpływom ludaków. Ci fanatyczni, nietolerancyjni wiejscy proboszczowie katolicycy i ich uczniowie nie uznawali ani innych wyznań, ani postępowych przekonań politycznych i na równi z hitlerowcami występowali przeciw Czechom i przeciw ZSRR. Sierpień i wrzesień 1938 r. przyniosły liczne akty zdrady stanu ze strony ludaków, którzy otwarcie zapowiadali, że „za Czechów bić się nie pójdą“.

⁵⁾ O tym w mojej cyt. pracy (zob. ods. 1), str. 149 n. (odb. str. 35 n.)

⁶⁾ Ciekawe, że partia Hlinki używała zawsze tego terminu „wódz“; świadczy to o jej autorytatywnych tendencjach jeszcze przed r. 1938.

Tymczasem i nad Słowacją ściągały się chmury. Irredentyści węgierscy na wzór henleinowców zaczęli podnosić głowę, a nacjonalistyczne i silnie antyczeskie Węgry Horthy'ego, przez Niemcy podtrzymywane, gotowały się do ponownego zaboru ziemi słowackiej⁷⁾. Rządy warszawski i budapeszteński wysunęły tezę, że cokolwiek dostanie się Niemcom czeskim, dostać muszą i Polacy z Zaolzia, i Węgrzy słowaccy. Gdy Henlein rzucił hasło oderwania Sudetów od Czechosłowacji, z podobnym postulatem wystąpił rząd węgierski. Przy poparciu Mussoliniego, w Monachium przyjęto zasadę, że Czechosłowacja winna uznać żądania Węgrów⁸⁾. Żądania te szły bardzo daleko — Węgry pragnęły całej dzisiejszej Ukrainy Zakarpackiej, a w głębi ducha także i całej Słowacji, otwarcie zaś żądały niemal połowy Słowacji.

Nie wiedząc, czy raczej nie chcąc o tym wiedzieć, skrajni ludacy kontynuowali swój szantaż wobec Pragi. Doprowadzili do tego, że przy słabości konstruktywnych polityków słowackich cel swój osiągnęli. Oto 6 października 1938 ludacy w Żylinie uchwalili przetworzenie Czechosłowacji na federację, a rząd praski pod brzemieniem katastrofy monachijskiej nie miał siły, by żądanie to odrzucić. Zostało ono przyjęte i na tej podstawie powstał osobny krajowy rząd słowacki z Tisą jako premierem. Odtąd zaczęto urządowo pisać nazwę państwa: „Czecho-Słowacja“.

Rząd ten składał się niemal wyłącznie z ludaków. Partia ich zaczęła też bezwzględna, fanatyczną agitację w celu zdławienia wszelkich sił przeciwnych, uniemożliwiając działalność stronnictwom postępowym i ich prasie, uzurpując sobie prawo wyłącznego reprezentowania narodu słowackiego: „katolicka“ partia Hlinki żądała wyraźnie totalizmu. Utworzone na wzór hitlerowski organizacje bojowe, „Hlinkova garda“, i młodzieżowe dokonywały gwałtów na przeciwnikach politycznych, rzucając hasła antyżydowskie i antyradzieckie, a także antypolskie, jak o tym niżej.

Nowa autonomiczna Słowacja musiała w pierwszym miesiącu swego istnienia przeżyć okrojenie. Oto Węgrzy doprowadzili do spełnienia części swych postulatów: arbitraż niemiecko-włoski przyznał w d. 2 listopada 1938 Węgrom wielki pas ziemi na południu, stanowiący piątą część kraju (10.309 km²), z milionem ludności, w czym ponad 300 tys. Słowaków (Węgrom dostały się m. in. Koszyce, metropolia wschodniej Słowacji, dalej Luczeniec, Rożniawa, Nowe Zamki). Oderwany obszar stanowił zarazem spichlerz zbożowy Słowacji⁹⁾. Pierwszego okrojenia Słowacji dokonali jednak Niemcy, odrywając już z początkiem października zadunajską dzielnicę Bratysławy, Petrżalkę, a potem jeszcze wieś Dziewin (Devin), miejsce wielkich wspomnień historycznych Słowaków¹⁰⁾.

⁷⁾ Niemcy proponowały Węgrom w lecie 1938 wspólne wystąpienie przeciw Czechosłowacji, ale Horthy jakoby odmówił, jak twierdzi A. Ulllein-Reviczky, „Guerre allemande paix russe (Le drame hongrois)“, Paryż 1947, s. 18 (książka ta nie we wszystkich szczegółach całkiem wiarogodna). Ogłoszone przez ZSRR dokumenty niemieckie stwierdzają, że Węgry miały wielką ochotę zaatakować Czechosłowację. Węgrom popierała także Polska, jak to widzimy m. in. z telegramu amb. Lipskiego z 11 sierpnia 1938, zob. „Dokumenty i materiały“ (J. w., ods. 3), I. 178.

⁸⁾ Ulllein-Reviczky, cyt. dz. 21. Najlepsza dotąd monografia o Monachium, angielska: J. Wheeler-Bennett, „Munich, Prologue to Tragedy“, Londyn 1948, pomija niemal zupełnie odcinek węgierski (i polski), i to jest jej wielkim brakiem.

⁹⁾ Odnośnie do granicy słowacko-węgierskiej z r. 1938—9 zob. dwugłos; B. Varsik, „Narodnostna hranica slovensko-maďarska v ostatnych dvoch storočiach“, Bratysława 1940; I. Kniezsa, „Zur Geschichte der ungarisch-slowakischen ethnischen Grenze“, Budapeszt 1940.

¹⁰⁾ Przez zabranie Petrżalki Niemcy mogli w każdej chwili przez most na Dunaju wtargnąć do Bratysławy. Obiecywali oni Tuce oddać Słowakom Dziewin, gdy Słowacy oderwą się od Czechów (zob. Adamovic, cyt. dz., 45), ale oczywiście nie dotrzyмали obietnicy i dopiero Armia Czerwona zwróciła tę miejscowość Słowakom w r. 1945.

Wtedy też rząd polski wysunął żądanie zaakrąglenia polskiego obszaru na Spiszu, Orawie i w Czadeckiem. Przy namiętnych protestach ze strony słowackiej żądania te zostały w głównej części spełnione (180 km² na Spiszu i Orawie, 44 km² w Czadeckiem), ale fakt ten silnie zmniejszył sympatie do Polski wśród Słowaków. Okazało się przy tej sposobności, że w gruncie rzeczy Polska nie obchodziła tzw. polonofilów słowackich, a ich kontakty polskie były dla nich tylko środkiem taktycznym w sporach z Pragą¹¹⁾. Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak przy sprawie Zaolzia w stosunku do Czechów, tak i w tej sprawie Warszawa postąpiła nader niefortunnie. Moment ten natychmiast wyzyskała zręczna agitacja niemiecka, by zająć utracone przez Polaków pozycje i przygotować przyszłe okrażenie Polski od południa.

W tak okrojonej Słowacji autonomicznej ludacy kontynuowali swą akcję zagarnięcia pełnej władzy i wyeliminowania elementów postępowych. Wrócił do Bratysławy skazany niegdyś (1929) na 15 lat więzienia, potem ułaskawiony, Tuka¹²⁾, by natychmiast wszcząć nową, bezwzględną agitację przeciw Czechom i na rzecz niepodległego państwa słowackiego. Wspomagali go w tym Mach i Ďurčanský, mniej zaś otwarcie Tiso, przy niesłychanej chwiejności Sidora.

Ludacy przygotowali teraz z użyciem nacisku i trików agitacyjnych wybory do pierwszego sejmiku słowackiego (18 grudnia 1938), które wobec niedopuszczenia kandydatur z innych stronnictw przyniosły partii hlinkowskiej 98% głosów. Był to oczywiście absurd i powszechnie zdawano sobie sprawę z fałszerstwa.

Odtąd poszło już wszystko w nadzwyczajnym tempie¹³⁾. Formalnie i faktycznie mając całą władzę w ręku, ludacy zmusili do milczenia istotną demokratyczną i postępową większość ludności słowackiej, oraz wzmacniali stale swe kontakty z Berlinem i osłabiali łączność kraju z resztą państwa. Tiso już i w sejmie zaczął otwarcie mówić o „niepodległym państwie“ słowackim, a Mach to samo głosił po całym kraju. Pod koniec lutego 1939 udała się do Pragi delegacja rządu krajowego, by tam proponować dalszą zmianę ustroju państwa w formie przekształcenia na konfederację dwu państw właściwie odrębnych (ewentualnie trzech, z Ukrainą Zakarpacką jako trzecią). Równocześnie zaś inna delegacja udała się poza plecami rządu praskiego do Berlina, by pozornie rokować tam o kwestiach gospodarczych. Hitlerowcy, którzy pragnęli jak najszybciej pochłonąć Czechy i Morawy, wywierali coraz silniejszy nacisk, by ludacy pośpieszyli się z oderwaniem Słowacji od krajów czeskich.

Z początkiem marca nastąpił kryzys. Wobec wzmagającej się agitacji ośrodkowej, którą usilnie wspomagało radio wiedeńskie ostrymi antyczeskimi audycjami w języku słowackim, rząd praski spróbował spóźnionych tym razem kroków energicznych. Premierowi Tisie prezydent Hacha udzielił dymisji, a rząd kazał aresztować Tukę, Macha, Ďurčanskiego (ten zbiegł do Wiednia) i wielu innych. Władzę cywilną w Słowacji przekazano wojsku (10 marca 1939). Jednakowoż na interwencję Sidora, który z kolei został premierem, kroki te cofnięto, a równocześnie z Wiednia przybyli wybitni dygnitarze hitlerowscy, którzy zażądali ogłoszenia niepodległej Słowacji, grożąc Słowakom w przeciwnym razie

¹¹⁾ O nastrojach w Słowacji w związku z żądaniami polskimi zob. u Adamovica, cyt. dz., 28—30. Znamienne, że różni „wielcy polonofile“ słowaccy sprzed r. 1938 (np. Murgas, Meciar, Fr. Hrusovský) stali się od r. 1939 największymi przyjaciółmi Niemiec hitlerowskich a naszymi wrogami.

¹²⁾ O sprawie Tuki zob. w mojej cyt. rozprawie, str. 173 n. (odb.: 59 n.); wyjaśnienie afery wg jego osobistego przyznania się podaje Derer, cyt. dz., 19 n.

¹³⁾ Ten obraz wypadków również wg prasy ówczesnej oraz nadzwyczaj ciekawego dokumentu — wspomnień Sidora: „Vznik slovenskeho statu“, Bratysł. 1945; por. też Adamovic, cyt. dz., 63 n. Cyt. dz. „Ceskoslovensko a norimbersky proces“ przytacza również ciekawe dokumenty: raporty konsula brytyjskiego z Bratysławy (335 n.).

takim samym losem, jaki spotkać ma Czechów. Słaby Sidor ugiął się i zażądał od Haczy zwołania sejmu słowackiego na 14 marca. Równocześnie Hitler wezwał do Berlina Tisę, od którego w dniu 13 marca zażądał ogłoszenia niepodległości i obiecał opiekę Niemiec dla nowego państwa. Teraz już i uczciwsi działacze ludacy, oszołomieni i chwiejni, poszli na lep obietnicom lub ugięli się przed groźbami, a świadomi zdrajcy kontynuowali swą robotę.

W południe 14 marca 1939 sejm bratysławski ogłosił niepodległość Słowacji, zrywając przez to więź z krajami czeskimi, które dnia następnego stały się ofiarą inwazji niemieckiej. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie krok słowacki z 14 marca, w Berlinie mieliby w sprawie czeskiej cięższy orzech do zgryzienia i wypadki mogłyby się nawet jeszcze inaczej potoczyć, jakkolwiek oczywiście nic nie byłoby Hitlera powstrzymało w jego agresji. Chyba tylko siła, ale tej nie mieli ani Czesi, ani patrioci słowaccy i nie chcieli jej okazać Anglicy i Francuzi, a jeden tylko Związek Radziecki zdecydowanie protestował, odmawiając uznania zarówno aneksji krajów czeskich jak i „niepodległego państwa słowackiego“¹⁴).

Tak na miejsce rozbitej Czechosłowacji pojawiło się na mapie Europy nowe „państwo“. Pierwsze uznały Słowację Węgry, druga Polska, po czym jeszcze Rumunia i na tym koniec, poza oczywiście Niemcami (i Włochami), które całej sprawie patronowały. Stojący na czele państwa Tiso zwrócił się natychmiast do Hitlera, prosząc o objęcie opieki nad Słowacją. Opieka ta została utwierdzona w osobnym układzie z 16—23 marca t. r., w którym Słowacja zobowiązywała się uzgadniać swą politykę zagraniczną i wojskową z III Rzeszą oraz przyznawała Niemcom prawo trzymania garnizonów w zachodniej części kraju.

Polityka wewnętrzna tej nowej Słowacji była oczywiście godna wielbicieli Hitlera. Hasła totalitarne, antydemokratyczne, antyżydowskie („aryzacja“ mienia żydowskiego), prześladowanie demokratów, kurs antypolski — wszystko to charakteryzowało od początku „Slovensky Štat“ (= państwo słowackie).

Na razie Słowacja musiała przejść jeszcze mniejszą próbę ogniową po zajęciu przez Węgry Ukrainy Zakarpackiej. Niedogodność granicy tej ostatniej prowincji ze Słowacją skłoniła Węgrów do przesunięcia tej granicy siłą na szkodę Słowaków, którzy stawiali opór, ale musieli ulec, i tylko interwencja Berlina powstrzymała Węgrów przed dalszą ofensywą. W dniu 4 kwietnia 1939 doszło do układu z Węgrami, który oderwał od Słowacji jeszcze ok. 1000 km² na wschodzie¹⁵).

Po tej nowej zmianie granicy terytorium Słowacji wynosiło 37 337 km². Odtąd stosunki z Węgrami pozostawały stale dość naprężone wobec nieufności słowackiej co do dalszych zamiarów południowego sąsiada, oraz wobec niewątpliwych cichych zamierzeń otoczenia Horthy'ego, by kiedyś jeszcze znów się dalej na północ posunąć¹⁶).

Zwiększała się też coraz bardziej zależność od Niemiec, które dysponując w Słowacji przeszło 120-tysięczną grupą niemiecką, wymusiły dla niej uprzywilejowane położenie i wywierały bezustanny nacisk na rząd bratysławski

¹⁴) Por. „Istoriya diplomatii“ (jw.), III, 657-8. Tekst noty radzieckiej szczegółowo np. „Bojujicy Ceskoslovensko“ (jw., ods. 1), 20 n.; por. też: H. Batowski, „ZSRR a państwa słowiańskie“, „Świat i Polska“, 1947, nr 45.

¹⁵) Niezgodnie z prawdą motywuje to Ullein-Reviczky, cyt. dz., 28-9 (twierdzi on, że Węgom chodziło tylko o linię kolejową, podczas gdy rzut oka na mapę pozwala stwierdzić, że zagarnęli oni również znaczny obszar, gdzie kolei nie było).

¹⁶) Por. ciekawe wspomnienia posła Słowacji w Budapeszcie w czasie wojny: A. Spisák, „Zamery mad'arskej politiky so Slovenskom cez vojnu“, „Kulturny zivot“ (Bratysł.) 1947, nr 17.

w kierunku dalszego krępowania opozycji demokratycznej i oddalania społeczeństwa od Polski i ZSRR. Agitacja antypolska wzrastała bezustannie.

Gdy Niemcy postanowiły zaatakować Polskę, pod koniec sierpnia wprowadziły swoje wojska do Słowacji, a rząd zapowiedział, że Słowacy pójdą razem z Niemcami przeciw Polsce, by „wyzwolić uciśnionych braci na Spiszu i Orawie“. Nie brak było protestów, zwłaszcza w armii¹⁷⁾, ale agitacja zrobiła swoje. W dniu 2 września 1939 Tiso ogłosił proklamację wojenną przeciw Polsce. Doszło do przelewu krwi pobratymczej. Po ukończonej zaś wojnie Hitler i Tiso wymieniali dépesze gratulacyjne, zapewniając się o „wierności sojuszniczej do końca“.

Hitler odwdzieczył się swym słowackim protegowanym, przekazując im części Spisza, Orawy i Czadeckiego, dotychczas należące do Polski; stało się to w formie umowy niemiecko-słowackiej z 21 listopada 1939 r. Szowiniści hlinkowscy natychmiast zamknęli na tych obszarach szkoły polskie i wygnali działaczy polskich.

Gdy we wrześniu 1939 Tiso został prezydentem nowej republiki, premierostwo objął Tuka, który nie ustawał w deklaracjach wierności dla Hitlera. Zgodnie z tym Słowacja w listopadzie 1940 r. przystąpiła na równi z Węgrami i Rumunią do Paktu Trzech, a w czerwcu 1941 pierwsza spośród satelitów Niemiec pospieszyła wypowiedzieć wojnę ZSRR.

Na szczęście Tiso, Tuka, Mach i im podobni nie reprezentowali istotnych uczuć narodu słowackiego. Tak jak we wrześniu 1939 podniosły się głosy przeciw wojnie z Polską, teraz tym silniej zabiły słowiańskie serca Słowaków. Oddziały słowackie wysłane na front wschodni, odmawiali posłuszeństwa i przechodziły na drugą stronę lub łączyły się z partyzantami radzieckimi¹⁸⁾.

Równocześnie zaś przygotowywała się akcja zagraniczna, mająca na celu odbudowę Czechosłowacji¹⁹⁾. Postępowi patrioci, z Gottwaldem, Fierlingerem, Nejedlym, Kopeckim i Švermą na czele, działający w ZSRR, oraz prezydent Beneš na Zachodzie ze swoim ugrupowaniem (Jan Masaryk i in.) stali na stanowisku ciągłości prawnej państwa czechosłowackiego, nie uznając oczywiście faktów z marca 1939, i w tym względzie zyskali uznanie najpierw ZSRR, a potem W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W utworzonym w Londynie tymczasowym rządzie czechosłowackim zasiadało również kilku Słowaków (wśród nich późniejszy naczelny dowódca powstania z r. 1944, gen. Viest). Emigracja zapowiadała, że Czesi i Słowacy po wyzwoleniu przedyskutują zasady nowego ustroju na podstawie „równy z równym“; istniały jednak w łonie emigracji na Zachodzie także drobne grupki wyznające poglądy separatystyczne (tu należał m. in. b. premier Hodža, zmarły w r. 1944), np. propagujące utworzenie federacji środkowo-europejskiej ze Słowacją jako osobnym składnikiem, grupki te jednakże nie odgrywały istotnej roli. Wiadomości o tych różnicach zdań wy-

¹⁷⁾ Por.: J. Nosko, „Vojaci v slovenskom narodnom povstani“, Bratysł. 1945, str. 3—4. Zob. również cyt. w ods. 1 zbiór dokumentów z r. 1947.

¹⁸⁾ Nosko, *iw.*, oraz pozostałe prace o powstaniu słowackim (zob. niżej), we wstępie mówią o zachowaniu się oddziałów słowackich w Rosji. Zob. również ciekawe wspomnienia: E. Sandor „Ilava“, Bratysł. 1948, malujące obraz stosunków w Słowacji w czasie wojny.

¹⁹⁾ Literatura o akcji zagranicznej na rzecz odbudowy Czechosłowacji jest dość bogata, głównie są to wspomnienia lub zbiory przemówień i artykułów (Beneš, Fierlinger, Gottwald, Jan Masaryk, Nejedly), ale stosunkowo mało uwagi poświęca się tam sprawom słowackim; tylko jeden Słowak ogłosił takie dzieło memoarowo-dokumentalne: Vl. Clementis (obecny czechosł. minister spraw zagranicznych), „Odkazy z Londyna“, Bratysł. 1947. Ważna jest charakterystyka tej akcji z punktu widzenia części emigracji przebywającej w Moskwie: V. Kopecký, „Tricet let Československe republiky“, Praga 1948, str. 19 n.

korzystywane były przez propagandę rządu bratysławskiego, który straszył społeczeństwo, że w razie przywrócenia wspólnoty czechosłowackiej Słowacy nie mieliby w ogóle żadnej autonomii. Kłamstwa te oczywiście nie mogły wpłynąć na stanowisko patriotów słowackich, czynniki zaś kierujące akcją zagraniczną umiały propagandzie Tuki i Macha odpowiednio zaprzeczyć. Uznanie granic przedmonachijskich Czechosłowacji najpierw przez ZSRR, a potem pośrednio przez W. Brytanię, dawało Słowakom również pewność, że otrzymają oni z powrotem obszary anektowane przez Węgrów w r. 1938—39.

Gdy pod koniec r. 1943 Beneš udał się do Moskwy, by zawrzeć tam czechosłowacko-radziecki sojusz na lat dwadzieścia, równocześnie patrioci słowaccy wobec niewątpliwego po Stalingradzie przełomu w wojnie, przy czym pewne było, że niebawem wojska radzieckie zbliżą się do granic Słowacji — postanowili zmyć z dziejów słowackich plamę marca 1939 i czynnie wystąpić przeciw zaprzędanemu Niemcom, sfaszyzowanemu rządowi²⁰). Kraj wraża. W górach partyzanci atakowali bezustannie Niemców, niszczyli transporty itd. Politycy zaś, komuniści, socjaliści oraz postępowi demokraci, pod koniec 1943 r. postanowili utworzyć naczelną organizację oporu pn. Słowackiej Rady Narodowej (Slovenska Narodna Rada). Przygotowania trwały jeszcze kilka miesięcy, a gdy latem 1944, w związku ze zwycięską ofensywą Armii Radzieckiej front przybliżył się do granic Słowacji, postanowiono działać. Na koniec sierpnia wyznaczono wybuch powstania, które objąć miało władzę w kraju, wygnać rząd Tisy, ogłosić wskrzeszenie Republiki Czechosłowackiej i złączyć siły z wkraczającą Armią Czerwoną.

Ośrodkiem powstania, które wybuchło 29 sierpnia t. r., gdy Tiso wezwał oficjalnie Niemców na pomoc przeciw partyzantom, stała się Bańska Bystrzyca, gdzie też ostatecznie utworzyła się Słowacka Rada Narodowa 1 września 1944, po połowie z komunistów i postępowych demokratów. Na jej czele stanęli dr Šmidke (kom.) i dr Šrobar (dem.). Rada ogłosiła manifest do narodu o wskrzeszeniu Republiki Czechosłowackiej, o obaleniu rządu Tisy i jego antydemokratycznego ustroju i wypowiedziała wojnę Niemcom. Nawiązano kontakt przez wysłane samolotami delegacje z rządem czechosłowackim w Londynie i czynnikami w Moskwie oraz dowództwem frontu radzieckiego. Początkowo istniały pewne drobne nieporozumienia, gdyż rząd londyński nie uznawał prawomocności Rady Narodowej, przysyłając własnego delegata, ale stopniowo sprawy te się załagodziły. Czyn polityczny i zbrojny patriotów słowackich wywarł wszędzie ogromne wrażenie, zmywając z narodu słowackiego hańbę sojuszu z Niemcami, jaką go obciążyli Tiso, Tuka i spółka.

Niestety, siły zbrojne powstania okazały się za słabe, by podolać przemocy niemieckiej, a Armia Czerwona nie mogła wtedy jeszcze podać skutecznie ręki powstańcom. Po dwu miesiącach zaciętej obrony wojsko i Rada Narodowa musiały szukać schronienia w górach, by tam dalej prowadzić partyzantkę²¹). Dopiero z końcem listopada 1944 wojska radzieckie mogły przekroczyć granice Słowacji, ale w środku kraju Niemcy trzymali się jeszcze do marca 1945. Koszyce, centrum wschodnio-słowackie, stały się od początku r. 1945 siedzibą

²⁰) Broszura: J. Lettrich, „O Slovenskej narodnej rade“, Bratysł. 1945, przedstawia punkt widzenia dawnej partii „demokratycznej“; zob. krótkie dane o tej sprawie: M. Hysko, „Słowackie powstanie narodowe“, „Życie Słowiańskie“, nr 12/1948.

²¹) Ważniejsze prace o powstaniu: R. Břtan, „Vojenské akcie v narodnom povstani“, oraz „Partizánske akcie v narodnom povstani“ — obie Bratysł. 1945; „Nad Tatrou sa blýska“ (dz. zbior.), Praga—Bratysł. 1946; A. Rasla, „Tiso a povstanie, dokumenty“, Bratysł. 1947.

Słowackiej Rady Narodowej, a niebawem, w kwietniu t. r. zjawił się tam z rządem czechosłowackim prez. Beneš.

W Koszycach doszło do ogłoszenia tzw. programu koszyckiego z d. 5 kwietnia 1945 r., w którym nowy czechosłowacki premier Fierlinger zapowiedział, że w ramach nowej Czechosłowacji Słowacy cieszyć się będą najszerszymi możliwościami dla regulowania swoich spraw zgodnie ze swymi potrzebami i że Czechosłowacja będzie wspólnym państwem dwu prawdziwie równych narodów. Program koszycki położył oczywiście podstawy pod całkowitą demokracyzację państwa, a m. in. zapowiedział usunięcie ze Słowacji odśrodkowych szowinistów węgierskich oraz Niemców. Program ten został zatwierdzony w specjalnej umowie między rządem a S. R. N. w d. 31 maja — 1 czerwca 1945; umowa ta uregulowała szczegóły.

Słowacja wstępowała do nowego życia w stanie ogromnego zniszczenia wskutek walk w powstaniu, a potem celowych niszczeń ze strony niemieckiej. Zadania związane z odbudową były ogromne i ponad siły niezbyt w zasadzie bogatego kraju. Początkowy też jeszcze, stosunkowy dobrobyt szybko zaczął się zmniejszać, co dało materiał do agitacji żyjącym jeszcze w ukryciu elementom hlinkowskim.

Na podstawie ugody jeszcze z czasów powstania władzą w kraju dzieliły się partie komunistyczna (Šmidke, Širok, Husak i in.) oraz tzw. demokratyczna. Do tej to partii „demokratycznej“ zaczęły się teraz garnać elementy hlinkowskie, które szybko uzyskały w niej znaczne wpływy i spowodowały silne odchylenie się partii w prawo. Wybory na wiosnę 1946 r. przyniosły „demokratom“ aż 60% głosów i tylko rozumowi politycznemu Pragi należy zawdzięczać, iż partia ta nie poczyniła więcej nieroztropnych kroków, które mogłyby podkopać wiele z uzyskanych już przez Słowaków sukcesów. Jako ciało wykonawcze S. R. N. rządzi Słowacją „Zespół Pełnomocników“, który pozostał pod przewodnictwem partii komunistycznej, podczas gdy „demokraci“ objęli przewodnictwo w S. R. N. Nieporozumienia niestety trwały, a dalsze wzmoczenie uprawnień rządu centralnego w r. 1946 wywołało znowu pewne tarcia i agitację.

Nowa Słowacja stawała jednak bez zastrzeżeń na froncie wzajemności i współpracy słowiańskiej, czego manifestacją stały się „dni słowiańskie“ na odzyskanym Dziewinie, w lipcu 1945, 1946, 1947 i 1948 r. Brali w nich udział m. in. delegat Komitetu Słowiańskiego w Polsce. W Bratysławie powstały ponownie stowarzyszenia przyjaźni z narodami słowiańskimi, m. in. T-wo Słowacko-Polskie.

Traktat pokoju z Węgrami w d. 10 lutego 1947 przyniósł Słowacji oczywiście przywrócenie dawnej granicy, a nadto trzy gminy na południe od Bratysławy, co ma dla tego miasta duże znaczenie gospodarcze. Granica od strony Polski pozostaje jak w r. 1920, od strony Austrii jest niezmieniona, podczas gdy od strony ZSRR, po włączeniu Zakarpackiej Ukrainy do Ukrainy Radzieckiej, doszło do drobnych zmian dla wyprostowania silnie przedtem nienaturalnej linii granicznej. Ostatecznie powierzchnia nowej Słowacji wynosi obecnie 48 954 km².

W polityce jednak wewnętrznej trwały nadal tarcia i mnożyły się fakty świadczące o podziemnej agitacji czynników hlinkowskich, które utrzymywały potajemny kontakt z bawiącym za granicą Ďurčanskim. Ukaranie śmiercią Tisy i Tuki nie zastraszyło reakcji słowackiej, która gotowała się do wystąpienia przeciw demokracji w lutym 1948 wespół z reakcją czeską.

Zdecydowane jednak wystąpienie mas ludowych, jak wiemy, unicestwiło te zamiary. Równoległe do wypadków w krajach czeskich, również w Słowacji sytuacja zmieniła się całkowicie: prezes Słowackiej Rady Narodowej dr J. Lettrich, głowa partii „demokratycznej“, musiał ustąpić, a podobnie ustąpili przedstawiciele tego stronnictwa w Zespole Pełnomocników. Samo stronnictwo wystarczająco już skompromitowane licznymi procesami swoich wybitnych członków, jak dr Hodža mł. i były wicepremier J. Ursiny, którym udowodniono działalność antypaństwową, uległo zupełnemu rozkładowi, przekształcając się w Partię Odrodzenia Słowackiego. Kierownicze stanowisko w kraju objęła teraz Komunistyczna Partia Słowacji, która niebawem połączyła się z towarzyszami czeskimi w jedno potężne ogólnopaństwowe stronnictwo. Komuniści przy wyborach w maju 1948 uzyskali decydującą przewagę i mogli przystąpić do przebudowy w duchu socjalistycznym tego wszystkiego, co jeszcze pozostało z dawnej, silnie zacofanej Słowacji wielkich właścicieli ziemskich i wpływów klerykalnych.

Uchwalona w d. 9 maja 1948 nowa konstytucja Czechosłowacji zapewnia narodowi słowackiemu rozległe uprawnienia w zakresie decydowania samemu o potrzebach kraju. Jest to szeroka autonomia, jakkolwiek formalnie tak się nie nazywa: słowackie przedstawicielstwo narodowe, noszące nadal nazwę Słowackiej Rady Narodowej, może uchylać ustawy o wszystkich kwestiach życia gospodarczego i kulturalnego kraju, a władzę wykonawczą w kraju sprawuje nadal Zespół Pełnomocników. Zarówno jednak uchwały Rady Narodowej jak zarządzenia pełnomocników mogą być uchylone przez władze centralne z siedzibą w Pradze, przy czym oczywiście we władzach tych Słowacy posiadają wpływ zgodny z ich stosunkiem liczebnym do ogółu ludności państwa²³). Zakres tej autonomii jest jednak pod niektórymi względami węższy, niż to, co Słowacja miała przyznane przez porozumienia z r. 1945.

Administracyjna odrębność Słowacji jako jednostki terytorialnej istniała faktycznie po wojnie, jeszcze na podstawie ustawy z lipca 1927. Nowa konstytucja nie zniosła jej formalnie, zapowiedziała jednakże zmianę dotychczasowego podziału administracyjnego, co stało się drogą ustawy z grudnia 1948 r. Całe państwo zostało podzielone na miejsce trzech dotychczasowych „ziem“ na 19 obwodów (po czes. i słowac. „kraj“), z czego na Słowację przypada sześć: Bratysława, Nitra, Żylina, Bańska Bystrzyca, Preszów, Koszyce. To przypomina stan rzeczy istniejący w okresie 1920—27, a także za „republiki słowackiej“ kraj był również podzielony na 6 okręgów, z innymi jednak ośrodkami (Koszyce były wtedy pod władzą Węgier). Wydaje się, że podział taki odpowiada warunkom geograficznym i gospodarczym Słowacji.

Nowe władze popierają ze wszech sił uprzemysłowienie Słowacji, na które zwrócił specjalną uwagę czechosłowacki plan dwuletni, oraz nowy plan pięcioletni, jak i na podniesienie poziomu kulturalnego kraju; m. in. Koszyce stały się teraz miastem uniwersyteckim. Stosunki z Węgrami wskutek obecnej jednolitości ideologicznej obu państw wyrównały się łatwo, a pozostała jeszcze w Słowacji grupa węgierska — podobnie jak kilkudziesięcioletnia grupa Ukraińców w rejonie Preszowa — posiada całkowite równouprawnienie.

Henryk Batowski

²³) O nowej konstytucji czechosłowackiej zob. artykuł A. Szklarskiej w „Życiu Słowiańskim“ 1948, nr 6; por. też: „Obrodena Slovenska narodna rada“, Bratysł. 1948.